

Rdzenna ludność straciła w Argentynie ochronę

28 lutego 2025

Objęcie urzędu prezydenta Argentyny przez Javiera Milei, odwołującego się do haseł libertariańskich zwolennika państwa minimum, budzi skrajne emocje zarówno w Buenos Aires, jak i na łonie społeczności międzynarodowej. Z okrzykiem na ustach „Libertad Carajos!” rozpoczął on wdrażanie programu cięć socjalnych i biurokratycznych, ograniczonych jedynie przez ustępstwa związane z rozkładem sił w argentyńskim parlamencie. Piła motorowa – symbol redukcji obciążeń etatystycznych – od początku prezydentury Javiera Milei zdaje się również wymierzony w obwarowania prawne zabezpieczające status i prawa rdzennych mieszkańców Argentyny.



Candela Palacios z organizacji Cultural Survival w artykule „Milei Repeals Argentina’s Indigenous Territorial Emergency Law” podkreśla, że 10 grudnia 2024 roku, w Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka, a także w pierwszą rocznicę inauguracji swej prezydentury, Javier Milei „zadał przykry cios prawom rdzennych społeczności w Argentynie” poprzez unieważnienie ustawy 26160 z 2006 roku o stanie wyjątkowym dla rdzennych mieszkańców kraju.

Ustawa ta stanowiła, że egzekucja wyroków, aktów proceduralnych oraz administracyjnych, mających na celu eksmisję społeczności tubylczych z zajmowanych przez nie ziem, powinna zostać zawieszona. Ustawa 26160/2006 nakazywała również prowadzenie badań rdzennych społeczności w Argentynie i za granicą. W tym celu utworzono Narodowy Program Terytorialnego Badania Społeczności Tubylczych (Re.Te.CI), wyznaczając jednocześnie przedstawicieli Rady ds. Uczestnictwa Tubylczego, w skład której weszło po dwóch rdzennych

przedstawicieli z każdej prowincji Argentyny.

Ustawę 26160 przyjęto w trybie nadzwyczajnym. Uznano ją wówczas za konieczną z uwagi na poważną sytuację wyłączeniową, jakiej doświadczyły i nadal doświadczają rdzenne społeczności żyjące w państwie argentyńskim. Ustawy nadzwyczajne w Argentynie obowiązują przez cztery lata i przewidują wdrażanie środków mających na celu złagodzenie rozprzestrzeniania się szkód w dotkniętych społecznościach, a także rozwiązywanie problemów u samego źródła sytuacji kryzysowej.

Candela Palacios zauważa, że Ustawa 26160 realizowana była żółwim tempie: brakowało woli politycznej i funduszy. Jako że w ciągu czterech lat od momentu przyjęcia ustawy w 2006 roku nie uzyskiwano stawianych sobie celów, prawo było przedłużane trzykrotnie na drodze parlamentarnej, a także czwarty raz poprzez dekret prezydencki z 2021 roku podpisany ręką Alberto Fernandéza. Te ostatnie przedłużenie uchylone zostało poprzez wspomniany prezydencki dekret z 10 grudnia 2024 roku. Ustawa 26160 przestała tym samym obowiązywać. Ponadto przedstawicielka Cultural Survival zauważa, że ustawa o własności gruntów wspólnotowych, która zabezpieczałaby terytorialne dziedzictwo pierwszych mieszkańców Argentyny, nie posunęła się naprzód do czasu objęcia urzędu przez Javiera Milei.

Cios wymierzony w rdenną ludność Argentyny trudno uznać za niespodziankę. Projekt ustawy zmierzający do obalenia tego nadzwyczajnego prawa, przedstawiony został Kongresowi Narodowemu już w 2022 roku przez Victorię Villarruel, obecną wiceprezydent Argentyny pełniącą wówczas funkcje parlamentarne.

1 października 2024 roku natomiast poprzez odwołanie się do rezolucji 53/2024, obecny przewodniczący Narodowego Instytutu Spraw Tubylczych (INAI) zlikwidował RE.NA.CI (Krajowy Rejestr Społeczności Tubylczych). RE.NA.CI było instrumentem powołanym

na mocy Ustawy 233032 z 1989 roku. Jego celem było stworzenie zaktualizowanej listy zarejestrowanych i niezarejestrowanych społeczności tubylczych Argentyny. Społeczności uwzględnione w tym rejestrze zyskiwały status prawny, od 2000 roku będąc jednocześnie chronione na mocy 169. Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO'169). Jesienne „uchylenie RE.NA.CI było jednoznaczne z zawieszeniem wszystkich oczekujących wniosków na rejestrację, przesuwając jurysdykcję dotyczącą tej sfery na poziom prowincjonalny”.

Przedstawicielka organizacji Cultural Survival podsumowuje: „W ciągu ostatniego roku prześladowania, eksmisje, represje i liczba postępowań prawnych wobec społeczności tubylczych, za zajmowanie ziem ich własnych przodków wzrosły. Należy się spodziewać, że uchylenie prawa wyjątkowego ułatwi wzrost tego typu naruszeń praw terytorialnych rdzennych mieszkańców; naruszeń, które w wielu przypadkach są związane z poszukiwaniem zysku ekonomicznego czerpanego z zasobów naturalnych znajdujących się na terytoriach rdzennych społeczności, takich jak lit na północy kraju lub ropa naftowa na południu”.

Zniknięcie kilku prawnych zabezpieczeń zdaniem Palacios wpisuje się w „ponury kontekst, przy czym nie należy jednak zapominać, że uchylenie Ustawy 26160 nie oznacza, że rdzenne ludy żyjące na obecnym terytorium Argentyny [...] pozbawione zostały ochrony innych krajowych i międzynarodowych instrumentów prawnych”. Nadzieją pozostaje np. postawa rdzennych ludów i sieci aktywistów wywodzących się z tubylczych społeczności, którzy motywują się nawzajem do dalszego dochodzenia swych praw. Podkreślają, że działania argentyńskiego państwa „nie wymazują preegzystencji tradycyjnych praw terytorialnych rdzennych społeczności”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: CulturalSurvival.org, AgenciaTierraViva.com.ar, Laizquierdadiario.com, LaCampora.org

Źródło: WolneMedia.net